

zaPAU

Do P.T. reformatorów nauki

Słyszę, że po potężnym tsunami (lub – jak kto woli – wielkiej rekonstrukcji), z jakim mieliśmy niedawno do czynienia w polskiej nauce, pojawiają się nowi reformatorzy, którzy mają zamiar naprawić szkody wyrządzone (ich zdaniem) przez to gwałtowne trzęsienie ziemi. Naprawianie szkód po kataklizmie, czy też poprawianie usterek w nowo zbudowanym gmachu, to na ogół proces potrzebny i trudno go kontestować. Ale po wielu smutnych reformatorskich doświadczeniach, jakie udało mi się już szczęśliwie przeżyć w ciągu ostatnich 60 lat, trudno nie mieć obaw, czy przypadkiem nowi uzdrowiacze nie wpędzą nas w nowe choroby. Istnieje bowiem poważne niebezpieczeństwo, że w zapale naprawiania zostaną zignorowane, a co gorsza zaburzone, naturalne procesy zablizniania się ran, które zawsze następują po wszelkich dramatycznych wydarzeniach. Uczni to bowiem – na ogół – ludzie inteligentni i zazwyczaj potrafią dość szybko znaleźć sposoby, dzięki którym nawet najgłupsze przepisy dadzą się na tyle oswoić, aby były do zniesienia¹. Ten samoistnie ozdrowieńczy, a więc niezwykle cenny proces powoduje, że nauka w Polsce jakoś jeszcze daje sobie radę. Dlatego warto pamiętać, że skutecznej pracy naukowej najbardziej przeszkadzają ciągle zmiany przepisów, które odrywają uczonych od codziennych zajęć, czyli od badań i zajęć ze studentami, a zmuszają do uczenia się nowych przepisów i zastanawiania się, jak zneutralizować kolejne pomysły reformatorów. Nie chcę przez to powiedzieć, że wszelkie zmiany prowadzą wyłącznie do kłopotów, a więc trzeba całkowicie zamrozić stan obecny. Są rzecz jasna błędy, które dosłownie nie pozwalają żyć, i te trzeba koniecznie naprawić. Chodzi mi więc tylko o to, żeby ograniczyć się do zmian naprawdę

niezbędnych i minimalnych. Krótko mówiąc, niech nas Pan Bóg broni przed nową rewolucją.

Można zasadnie zapytać, po co piszę o sprawach tak oczywistych dla każdego, kto kiedykolwiek miał coś wspólnego z nauką. Odpowiem za Stanisławem Jerzym Lecem: „Lepiej wyważyć otwarte drzwi, niż czekać, aż klamka zapadnie”. Słyszałem bowiem kiedyś, i to z ust Bardzo Ważnej Osoby, iż właściwa jest akurat polityka odwrotna: skoro uczeni tak sprawnie dostosowują się do nowych zarządzeń, należy te zarządzenia zmieniać w sposób niemal ciągły, tak aby maksymalnie utrudnić, a przynajmniej opóźnić, proces adaptacyjny. A mam wrażenie, że tego typu myślenie jest ciągle obecne w Ministerialnych i Rektorskich gabinetach i korytarzach. Nie mówiąc o pomieszczeniach, w których pracują komisje przyznające granty. Powiedziałbym nawet, że ta perspektywa prokuratora, węszącego wszędzie nadużycia i próbującego przeciwstawić im coraz bardziej finezyjne obostrzenia, znajduje się pełnym rozkwicie. Nie zawsze bowiem i nie wszędzie sprawami nauki kierują ludzie, którzy mają lub mieli z nią coś wspólnego. Trzeba więc głośno powiedzieć, że taka polityka, oparta na braku zaufania do ludzi nauki, jest po pierwsze szkodliwa, ponieważ prowadzi do kolosalnego marnotrawstwa ich czasu i energii na sprawy marginalne w stosunku do podstawowych obowiązków; po drugie jest nieskuteczna: uczeni są po prostu inteligentniejsi od pseudoreformatorów i – tak czy inaczej – dadzą sobie z nimi radę.

Zakończmy sławną przestrogą, sformułowaną już prawie 400 lat temu:

When it is not necessary to change, it is necessary not to change.

ABBA

¹ Jeden z moich mentorów, wielki profesor wileńsko-krakowski, zwykł cytować w tym kontekście mądrość ludową (o ile wiem, wileńską): Nowe zarządzenie to jak gorący piec: dotkniesz palcem i się sparzysz. Ale po pewnym czasie nawet gołą d... możesz usiąść i nic ci się nie stanie.

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.